

## Piąta Niedziela Zwykła

- ✠ **Polska Msza św. odprawiana o godz. 11.30 a.m. – zawieszona tymczasowo**
- ✠ **MARGARETKA** – modlimy się za kapłanów: Proboszcza - Ks. S. DeCarlo, Ks. St. Witczaka, Ks. Biskupa D. Miehm i Ks. W. Moloney. Pamiętajmy o naszych duszpasterzach.
- ✠ 7 lutego – Msza św. za wiernych naszej parafii
- ✠ Módlmy się za chorych, cierpiących, za służbę zdrowia, za rządzących. Prośmy o Miłosierdzie Boże nad światem, o nawrócenie grzeszników. Szczególnie gorąco módlmy się o ustanie pandemii koronawirusa.

### Ogłoszenie

- Msze święte w ciągu tygodnia (wtorek – piątek, godz. 8.30 a.m.) są odprawiane z udziałem wiernych. Tylko 8 osób może uczestniczyć łącznie z Księdzem.
- W niedzielę nie ma Mszy św. z udziałem parafian. Ksiądz odprawia prywatnie.
- Kościół w dalszym ciągu jest otwarty na indywidualną modlitwę od wtorku do niedzieli włącznie, godz.9.00 a.m. do 12.00 w południe.

## Współczesny człowiek potrzebuje uzdrowienia – 7 luty 2021

---

Dzisiejsza Ewangelia w sposób jednoznaczny przedstawia Chrystusa, który wyrzuca złe duchy, a tym samym uzdrawia człowieka. Ta także wymowna scena ma głęboki wydźwięk egzystencjalny, bowiem współczesny człowiek jest niezmiernie podatny na różnego rodzaju zranienia i choroby cywilizacyjne. Za wprowadzenie do tego tematu niech posłuży pewne autentyczne wydarzenie. *Kiedyś w czasie telewizyjnego wywiadu na żywo Matka Teresa została zaatakowana przez jakiegoś butnego dziennikarza.*

*– Siostra kocha biednych – to wspaniale. Ale jak to jest z tym całym bogactwem Watykanu i Kościoła? Reakcja Matki Teresy była typowa dla niej. Najpierw popatrzyła pytającemu prosto w oczy, a potem powiedziała:*

*– Pan musi być nieszczęśliwy. Coś pana przeraża. Brakuje panu spokoju serca.*

*Dziennikarz zmieszał się i stracił fason. A zakonnica ciągnęła dalej:*

*– Pan powinien wierzyć!*

*– A skąd mam wziąć wiarę?*

*– Trzeba się o nią modlić.*

*– Ja nie potrafię się modlić.*

*– W takim razie będę to robiła za pana – zaproponowała Matka Teresa – ale niech pan spróbuje dawać ludziom przynajmniej uśmiech. Uśmiech wnosi w nasze życie jakąś cząstkę Bożej rzeczywistości.*

Rzeczywiście, coraz więcej jest w życiu współczesnego człowieka troski i smutku. Coraz częściej ulega on wielu „duchom nieczystym”, które odbierają radość życia. Warto to sobie w perspektywie dzisiejszej Ewangelii uzmysłowić.

**Pierwszym bardzo niepokojącym „złym duchem” jest konsumpcyjny styl życia.** Gromadzimy dobra materialne przy jednoczesnym poczuciu nienasycenia. Zatem współczesny człowiek przeżywa stan, który można nazwać „za mało”. Za mało mam pieniędzy, za mało mi zapłacili, za mało mnie docenili, za mało w porównaniu z innymi mam perspektywy rozwoju. Taki stan niezadowolenia staje się „ukrytą bakterią”, która atakuje ludzkiego ducha. Nie ma w nim miejsca na Boga, sprawy wewnętrzne. Ogarnia człowieka obsesja posiadania.

**Drugim „złym duchem” jest ciągły pośpiech.** Człowiek XXI wieku staje się niewolnikiem czasu. Już nawet małe dziecko poproszone o pomoc w porządkowaniu domu odpowiada, że nie ma czasu. Brak refleksji nad sobą i życiem desakralizuje człowieka. Nie ma w jego stylu egzystencji miejsca na modlitwę, życie sakramentalne, lekturę Pisma Świętego. Wirus pośpiechu pustoszy ludzkie wnętrza, a człowiek bez wnętrza staje się pusty i niebezpieczny dla siebie i innych.

**Trzecim „duchem nieczystym” jest medialne pranie mózgów.** Godziny spędzane przed telewizorem czy komputerem sprawiają, że już dzieci potrafią tylko oglądać, a słuchanie staje się nudne, nieatrakcyjne, po prostu zbyt szybkie. Tysiące informacji, ogłupiające reklamy i niebezpiecznie sączący się jad bezgranicznej wolności czynią współczesnego człowieka podatnym na manipulację. Manipulowany nigdy nie wpuści do swojego życia Boga, który jest miłością. Najgorsze jest jednak to, że wielu traktuje media bezkrytycznie i chętnie poszukuje w nich sposobu na życie.

**Czwartym „duchem zła”, którego warto zlikwidować, jest schizofrenia religijna.** Wielu ludzi uważa się za wierzących, ale prawdy wiary i moralności traktuje wybiórczo. Niektórzy potrafią uprawiać wręcz po mistrzowsku żonglerkę polegającą na umiejętnym omijaniu Bożych przykazań. Ta schizofrenia przejawia się także w podejściu do Kościoła. Z jednej strony szacunek i wiele pięknych słów pod adresem księdza, a z drugiej dużo zjadliwości, nieufności i posądzeń. Gdzie tu można doszukać się chrześcijańskiej miłości agape, czyli miłości obdarzającej?

**I jest jeszcze jeden (oprócz wielu innych) ogromnie niebezpieczny „zły duch”. We współczesnym świecie coraz większy kryzys przeżywa rodzina.** Owym „nieczystym duchem” staje się obojętność. Coraz częściej słyszy się lament, widać łzy czy gniew związany z rodziną, w której nie ma szczęścia, poczucia bezpieczeństwa. Zanikają więzi rodzinne, najbliżsi stają się sobie obcy, a troska i czułość są towarami reglamentowanymi. Chora rodzina wychowuje chore pokolenia, a to tworzy chore społeczeństwo.

I właśnie w obliczu takich zagrożeń przychodzi dziś Chrystus i mówi: „wyjdź z niego” (Mk 1). Te uzdrawiające słowa domagają się jednak dalszej współpracy z Lekarzem Dusz. Stąd też nie wystarczy od czasu do czasu się wypowiedzieć czy przypomnieć sobie w trudnej chwili, że przecież można się pomodlić. Chodzi raczej o wierność na co dzień, niemarnowanie łaski uzdrowienia, którą Pan każdego obdarza.



**Święty Jan Paweł II w czasie modlitwy Anioł Pański w 1980 roku apelował:**

Ogromnie potrzebna jest ta modlitwa, ta wielka i nieustanna modlitwa Kościoła: żarliwa, pokorna i wytrwała. Ona jest pierwszym frontem, na którym przesila się dobro i zło w naszym świecie. Ona toruje drogę dobru i służy przewyciężaniu zła. Ona uprasza łaskę Bożą i miłosierdzie dla świata. Ona dźwiga ludzi do tej godności, jaką nadał im Syn Boży, gdy zjednoczeni z Nim

powtarzają: Ojcze nasz. **Warto przejść się tymi słowami, bowiem walkę ze swoimi „duchami nieczystymi” trzeba zacząć od żarliwej, nieustannej modlitwy.**

**„Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie: kołaczcie, a otworzą wam” (Mt 7,7).**